

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 158/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna spółce akcyjnej w K.

o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 marca 2020 r. sygn. akt IX GC 693/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I AGa 158/20

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 stycznia 2022 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił uchwałę nr (...) Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki pod firmą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą z dnia 28 czerwca 2019 roku w sprawie podziału zysku za okres od 1 stycznia 2018 roku do 31 grudnia 2018 roku (pkt I sentencji) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 097 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd I instancji uznał za niesporne między stronami, że (...) S.A. w K. rozpoczęła działalność 1 lutego 1993 r. na bazie dawnego Przedsiębiorstwa (...)s.a. w upadłości. Akcjonariusze spółki posiadają 1487 akcji, w tym 947

uprzywilejowanych co do głosu. Wedle stanu na 31 grudnia 2017 r. kapitał podstawowy spółki wynosił 727 500 zł, kapitał zapasowy 207 582, 86 zł, kapitał z tytułu aktualizacji wyceny środków trwałych w wysokości 42 623 599, 61 zł, a pozostałe kapitały rezerwowe 74 398 912,20 zł.

W dalszej kolejności Sąd wskazał na cele zarządu na 2018 r., jakie zostały wymienione w sprawozdaniu z działalności spółki za 2017 r. Sprawozdanie z działalności spółki za 2018 r. ujawniło z kolei, że przedmiotem działalności spółki w roku 2018 była sprzedaż usług – wynajem nieruchomości na własny rachunek. Kapitałem podstawowym Spółki są akcje osób prywatnych o łącznej wartości 727 500 zł (opłaconych w całości), kapitał zapasowy wynosił 6 831 681,54 zł, kapitał z tytułu aktualizacji wyceny środków trwałych w wysokości 40 339.940,08 zł, pozostałe kapitały rezerwowe w wysokości 49.038.864,12 zł.

W 2018 roku Spółka prowadziła działalność usługową – wynajem powierzchni użytkowej własnych nieruchomości, uzyskując przychód ze sprzedaży, po uwzględnieniu zmian stanu produktów – 6 539 426,80 zł. Koszty wynikające z prowadzonej działalności wyniosły 4 851 531,82 zł. Po uwzględnieniu zysku z działalności operacyjnej w wysokości 1 026 022,27 zł oraz zysku z działalności finansowej w wysokości 226 054,90 zł, spółka uzyskała zysk brutto w wysokości 2 942 286,11 zł. Rachunek przepływów pieniężnych wskazywał, że działalność operacyjna przynosi zysk, podobnie jak działalność inwestycyjna. Zysk wypracowany podczas działalności operacyjnej pozwala na prowadzenie działalności inwestycyjnej i regulowanie zobowiązań, przepływy pieniężne z działalności finansowej według rachunku przepływów pieniężnych wykazywały wartość dodatnią, co oznaczało, że spółka pozyskuje kapitał na nowe inwestycje oraz finansowanie rozwoju.

Na dzień 31 grudnia 2018 roku spółka zatrudniała 3 osoby. Zarząd spółki jest jednoosobowy, sprawujący tę funkcję P. R. osiąga miesięcznie 7 000 zł brutto; rada nadzorcza spółki składa się z trzech osób, z których każda pobiera miesięcznie 1 000 zł brutto.

Na rok 2019 roku przewidywane te same cele dla zarządu co na 2018 r.

Sąd ustalił nadto, że pozwana spółka jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym 9-ciu wymienionych w uzasadnieniu nieruchomości.

Zyski pozwanej spółki nigdy nie były przeznaczone na wypłatę dywidendy; przeznaczane one były na zasilenie kapitału zapasowego.

Dalej Sąd wskazał, że powód jest właścicielem dwóch akcji imiennych serii (...) (nr (...) i nr (...)), uprzywilejowanych co do 5 głosów. Przeniesienie własności tych akcji wymaga zgody zarządu tylko w przypadku, gdy żaden z akcjonariuszy nie korzysta z prawa pierwszeństwa zakupu. Przedmiotowe akcje powód nabył jako jedyny spadkobierca byłego pracownika pozwanej spółki S. P. (ojca powoda), zmarłego (...) r.

Na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy pozwanej spółki, zwołanym na 28 czerwca 2019 r., obecni byli akcjonariusze reprezentujący 95,74 % głosów. Uchwałą nr (...) zatwierdzone zostało sprawozdanie finansowe spółki za 2018 r. wskazujące: bilans spółki zamykający się na dzień 31 grudnia 2018 r. po stronie aktywów i pasywów kwotą 112 015 055, 25 zł, rachunek zysków i strat z kwotą 2 373 170, 02 zł zysku netto, zwiększenie funduszu własnego o 89 510, 39 zł, zwiększony o 1 937 806, 14 zł rachunek przepływów pieniężnych. J. P. zgłosił zaprotokołowany sprzeciw wobec podjęcia tej uchwały. Z kolei Uchwałą nr (...) Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zdecydowało, że wypracowany za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. zysk w kwocie 2 373 170, 02 zł przeznaczony zostanie na zasilenie kapitału zapasowego spółki. Za uchwałą oddano 2 295 głosów, przeciw 4 głosy. J. P. wniósł o zaprotokołowanie sprzeciwu wobec podjęcia uchwały.

Ponadto Sąd poczynił ustalenia faktyczne, iż pozwana spółka nie posiada żadnych wymagalnych, koniecznych do gromadzenia kapitału zobowiązań, nie posiada także żadnych skonkretyzowanych planów inwestycyjnych, w tym remontowych. Każda z nieruchomości spółki znajduje się w dobrym stanie technicznym i użytkowym, poza ewentualną wymianą szyb, płyt gipsowo kartonowych w kilku lokalach, ociepleniem stropodachu, doszczelnieniem

dachu, odczyszczeniem i pomalowaniem dachu, wymiany kilku płytek, pokrycia farbą antykorozyjną. Żadna z nieruchomości nie wymaga generalnych nakładów remontowych, w tym blokujących jej użytkowanie. Po odnowieniu nieruchomości w Z., jest ona przeznaczona do sprzedaży.

Ponad 73 mln zł zysku zgromadzonego na przestrzeni lat spółka faktycznie zainwestowała m.in. w certyfikaty funduszu inwestycyjnego, które w każdym momencie może spieniężyć.

Wobec sporu sądowego o wysokość opłaty za użytkowanie wieczyste nieruchomości objętej w 2003r. pożarem (przy ul. (...) w K.), nie istnieją żadne sprecyzowane plany inwestycyjne tej nieruchomości. Koszty związane z utrzymaniem każdej z nieruchomości, których właścicielem jest spółka, pokrywane są na bieżąco z czynszów najmu lub dzierżawy.

Na skutek złożonego przez powoda sprzeciwu wobec przeznaczenia zysku za 2018 r. na kapitał zapasowy, w dniu 10 lipca 2019 r. pozwana wystąpiła o wydanie warunków zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego przy ul. (...).

Wnioskiem z dnia 25 lipca 2019r. powód wezwał zarząd pozwanej spółki do przymusowego nabycia akcji w celu umorzenia. Bezskutecznie, albowiem w międzyczasie akcjonariusz, który dysponował ponad 95 % akcji i zgodnie ze statutem spółki był zobowiązany do przymusowego wykupienia akcji zbył je do osiągnięcia poziomu poniżej 95%. Powodowi zaoferowano natomiast 15 000 zł za akcję.

Sąd w oparciu o przedłożone dowody ocenił, że kondycja finansowa pozwanej spółki jest dobra, stabilna, a spółka od lat jest rentowna. Pozwana nie wykazała, aby posiadała jakiegokolwiek skonkretyzowane plany inwestycyjne, w tym związane z wynajmem nieruchomości lub ich zarządzaniem, a nawet zakupem nowych, jak również okoliczność, by przed spółką stał obowiązek przeprowadzenia w dającej się oznaczyć przyszłości jakiegokolwiek kosztownego remontu którejkolwiek z posiadanych nieruchomości.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji przywołał treść art. 422 k.s.h. Powód wystąpił o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia w 29 dniu po jej uchwaleniu, jako akcjonariusz mniejszościowy, który głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu – a zatem wniesienie powództwa było zgodne z art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 424 § 1 k.s.h.

W ocenie Sądu wyniki postępowania dowodowego uprawniają wniosek, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i zmierza do pokrzywdzenia akcjonariusza. Wskazał na czym zgodnie z poglądami doktryny polega sprzeczność uchwały w dobrymi obyczajami. Decyzja walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej z dnia 29 czerwca 2019 r., wyrażona poprzez przeniesienie całego zysku z 2018 r. na kapitał zapasowy, jest pozbawiona formalnie i merytorycznie jakiegokolwiek uzasadnienia, a zatem godzi we wszystkie przywołane szczegółowo przez Sąd dobre obyczaje. Nie realizuje żadnego z celów spółki na 2018 r. i na kolejne lata. Wpisuje się zarazem w wypracowaną latami praktykę niewypłacania dywidendy akcjonariuszom, podczas gdy równoległe nigdy nie wypracowano żadnego planu inwestycyjnego dla spółki. Sąd wskazał na przepis art. 396 k.s.h. Zdaniem Sądu Okręgowego strona pozwana nie wykazała, aby spółka generowała jakiegokolwiek straty lub by istniało jakiegokolwiek prawdopodobieństwo poniesienia strat. Nie wykazała także, by status spółki definiował przeznaczenie kapitału zapasowego odmiennie, aniżeli ustawodawca. Za nieuprawnione uznał Sąd twierdzenie, że wzrost wartości akcji ponad 30 razy jest zyskiem dla akcjonariuszy, podobnie jak lokowanie zysku w kapitale zapasowym, który w ogóle nie jest formą podziału zysku.

Strona pozwana od początku prowadzenia działalności tj. od 1993 r. nie wypłaciła dywidendy. Nie doczekał jej wypłacenia poprzednik prawny powoda. Strona pozwana nie może zakładać, że akcjonariusz zamierza w przyszłości zbyć akcje o większej wartości. Pozbawiając przez kilkadziesiąt lat swego istnienia akcjonariuszy dywidendy, a zatem kluczowego i podstawowego uprawnienia inkorporowanego w akcji, pozwana spółka akcyjna de facto wymusza na akcjonariuszach bądź sprzedaż akcji, bądź stwierdzenie, że nie mają oni szans na realny udział w zyskach.

Sąd Okręgowy podniósł, że spółka pozwana nie wykazała zapisem statusu, że opiera swoją działalność inwestycyjną na powiększaniu kapitału zapasowego. Tymczasem zysk spółki od wielu lat przekracza kilka milionów złotych rocznie. Sąd doszedł do przekonania, że strona pozwana stosuje nagminną praktykę kumulowania zysku w kapitale, celem

wymuszenia decyzji o odsprzedaniu udziałów (akcji) za niewielką stosunkowo kwotę większościowym akcjonariuszom lub spółce, po to, by następnie doprowadzić do przeniesienia części kapitału zapasowego na wypłaty zaległych dywidend za poprzednie lata. Powód szacował swoje akcje na kwotę ok. 200 000 - 250 000 zł, zaś pozwana chciała je wykupić za 15 000 zł. Zdaniem Sądu brak jest ani pilnej, ani koniecznej, potrzeby gospodarczej, która uzasadniałaby niewypłacenie nawet symbolicznie udziału w zysku akcjonariuszom. To, czy zysk ten przez wielkość akcji będzie symboliczny w danym roku, nawet jeśli taki będzie, uwzględniając pulę akcji powoda, tym bardziej czyni nieracjonalnym powstrzymywanie się od jego wypłacenia (nie jest żadnym istotnym kosztem spółki), a nie stanowi, wbrew twierdzeniom spółki o nadużyciu prawa podmiotowego przez powoda – akcjonariusza, skoro uprawnienie do wypłaty dywidendy jest fundamentalnym uprawnieniem akcjonariusza.

W ocenie Sądu zatem należało zatem przyjąć, że zaskarżona uchwała godzi w dobre obyczaje, do których należy poszanowanie uprawnienia akcjonariusza niemającego wpływu na prowadzenie spraw spółki przynajmniej do pozyskania godnego ekwiwalentu inkorporowanego w akcji, wpisuje się w wieloletnią praktykę pomijania uprawnień majątkowych mniejszościowych akcjonariuszy i godzi w prawa akcjonariusza. Orzekł zatem Sąd o uchyleniu uchwały na podstawie art. 422 §1 k.s.h.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda;

- art. 233 k.p.c., art. 327<sup>1</sup> §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic sędziowskiej swobodnej oceny dowodów, czynienie ustaleń faktycznych w sposób dowolny i wybiórczy, sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego skutkujące niezasadnym przyjęciem, że wystąpienie przez stronę pozwaną w dniu 10.07.2019 r. o wydanie warunków zabudowy dla nieruchomości przy ul. (...) było spowodowane złożeniem przez powoda sprzeciwu wobec uchwały, który to wniosek nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy, nie wynika z żadnego dowodu, a obydwa fakty nie miały ze sobą związku, zaś Sąd nie wyjaśnił podstaw jego przyjęcia;

- art. 233 k.p.c. i art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, że pozwana spółka nie prowadzi swoich spraw w sposób racjonalny, nie podejmuje działań uzasadnionych jej ekonomicznym interesem, nie ma właściwie ukształtowanego ładu korporacyjnego oraz nie przestrzega powszechnie przyjętych zasad funkcjonowania i współpracy jej organów, o czym miało świadczyć rzekomo podjęcie skarżonej przez powoda uchwały, który to wniosek nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym, nie wynika z żadnego dowodu i nie został przez Sąd I instancji wyjaśniony;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że strona pozwana nie wykazała posiadania skonkretyzowanych planów inwestycyjnych, związanych z wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami oraz zakupem nowych, jak również konieczności przeprowadzenia remontów niektórych z posiadanych nieruchomości, szczególnie nieruchomości przy ul. (...) w K. zniszczonej przez pożar w 2003 r.

Zarzuca także błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący przyjęciem, że kwestionowana przez powoda uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, narusza słuszny interes powoda jako mniejszościowego akcjonariusza w spółce, a motywem jej podjęcia nie był interes spółki, lecz chęć wzbogacenia się Zarządu kosztem mniejszościowych akcjonariuszy, w związku z czym zaktualizowały się przesłanki do jej uchylenia w oparciu o art. 422§ 1 k.s.h., który to wniosek nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy, nie wynika z żadnego dowodu i jest sprzeczny z zasadami elementarnej wiedzy i logiki, ponieważ kwestionowana uchwała w żaden sposób nie wpływała i nie mogła wpłynąć na możliwość wzbogacenia się Zarządu i Zarząd w realiach niniejszej sprawy w żaden sposób nie decydował o uchwaleniu bądź odrzuceniu przedmiotowej uchwały;

Wreszcie zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 347 § 1 k.s.h. w zw. z art. 422 § 1 i 2 pkt 2 k.s.h. poprzez przyjęcie, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w efekcie jej uchylenie, pomimo braku istnienia w sprawie jakichkolwiek przesłanek uznania jej za sprzeczną z dobrymi obyczajami oraz pomimo braku wykazania przez powoda, że głosował przeciwko uchwale;

- art. 5 k.c. poprzez brak jego zastosowania i brak oceny postępowania powoda, który sięga po powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia w celu wywierania nieetycznego nacisku na spółkę i akcjonariusza większościowego, mającego na celu skłonienie ich do nabycia akcji powoda, za ustaloną przez niego, zawyżoną cenę, a nie w celu, w jakim powództwo to zostało wprowadzone do porządku prawnego i nie w celu uzyskania dywidendy, które to działanie szkodzi spółce i jej planom inwestycyjnym i jako takie nie powinno korzystać z ochrony.

Apelująca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Uzasadnienie wyroku i poczynione ustalenia faktyczne są właściwe, a Sąd w sposób pełny odniósł się do argumentacji obu stron i wyjaśnił swoją ocenę zasadności roszczenia powoda. Jak wskazuje się w utrwalonym orzecznictwie (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 1067/14, LEX nr 1711373) naruszenie wymagań, jakim winno odpowiadać uzasadnienie orzeczenia sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Tego rodzaju zasadniczych wad motywy zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego nie zawierają. Możliwa jest pełna weryfikacja rozstrzygnięcia i dokonanie jego kontroli instancyjnej, przy uwzględnieniu obowiązującego systemu apelacji pełnej.

Wbrew twierdzeniom pozwanej, Sąd I instancji odniósł się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. W uzasadnieniu wyroku (k. 10) wskazał, że skoro fundamentalnym uprawnieniem akcjonariusza jest prawo do wypłaty dywidendy i w stosunku do powoda z uwagi na posiadane przez niego 2 akcje będzie ona niewielka, a zatem pozwana nie posiada ekonomicznego interesu w braku jej wypłacenia, to wniesienia powództwa o uchylenie uchwały w przedmiocie przeznaczenia zysku z 2018 r. na kapitał zapasowy spółki nie stanowi po stronie powoda nadużycia prawa i zasługuje na ochronę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione przez Sąd I instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., co sprawiło, że tutejszy Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Prawidłowe ustalenia faktyczne stanowiły konsekwencję przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy poprawnej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów i stały się one podstawą dokonania właściwych rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są pełne, wszechstronne i należycie osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa i wymagały jedynie dalszego uzupełnienia przez Sąd odwoławczy.

Nie był zatem uzasadniony zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów postępowania, w tym dotyczących przekroczenia granic oceny dowodów i poczynienia ustaleń stanu faktycznego w sposób dowolny, nielogiczny i niezgodny z doświadczeniem życiowym.

Sąd Okręgowy na k. 8 uzasadnienia wyroku w sposób szczegółowy i obszerny wskazał, na czym może polegać sprzeczność uchwały walnego zgromadzenia z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 422 k.s.h. Podniósł, że w jego ocenie zaskarżona uchwała jest pozbawiona formalnie i merytorycznie jakiegokolwiek uzasadnienia, a zatem godzi we wszystkie przywołane dobre obyczaje. Strona pozwana wywiodła z tego zarzut, iż Sąd w sposób dowolny ustalił, iż pozwana spółka nie prowadzi swoich spraw w sposób racjonalny, nie podejmuje działań uzasadnionych jej ekonomicznym interesem, nie ma właściwie ukształtowanego ładu korporacyjnego oraz nie przestrzega powszechnie przyjętych zasad funkcjonowania i współpracy jej organów, a podjęcie uchwały miało prowadzić do zaspokojenia własnych potrzeb materialnych zarządu. Tymczasem Sąd, mimo iż niefortunnie wskazał na naruszenie wszystkich wymienionych przez siebie dobrych obyczajów, to w sposób oczywisty odnosił się tylko do tych, które są adekwatne w niniejszej sprawie, związanych z ochroną słusznym interesów akcjonariuszy i prowadzeniem prawidłowej polityki dywidendowej.

Kolejno, Sąd I instancji w sposób prawidłowy wywiódł wniosek, że pozwana nie wykazała, aby w dacie podjęcia spornej uchwały planowała konkretne inwestycje, zakup nieruchomości czy też remonty, które wymagałyby przeniesienia zysku za 2018 r. w kwocie ponad 2 300 000 zł na zasilenie kapitału zapasowego spółki. Skoro (...) S.A. z siedzibą w K. koncentruje swoją działalność na wynajmie nieruchomości, to oczywistym jest, że musi dbać o ich stan techniczny. Jednakże - jak wynikało z opinii technicznych - stan nieruchomości będących w posiadaniu spółki jest dobry i żadna z nich (poza nieruchomością przy ul. (...) w K.) nie wymaga znacznych nakładów celem naprawy, generalnego remontu czy poprawy funkcjonalności, a wystarczające są drobne prace remontowe. Jak zeznał przedstawiciel pozwanej G. R. spółka na bieżąco dba o nieruchomości, właśnie celem uniknięcia konieczności przeprowadzenia nagłego, dużego remontu. Fakt, że nieruchomości w większości mają ok. 50-60 lat nie świadczy sam w sobie o konieczności ich wyremontowania, lub nawet - jak argumentowała pozwana - wyburzenia i postawienia nowego budynku, skoro opinie specjalistów nie wskazywały na konieczność podjęcia tak drastycznych kroków. Strona pozwana nie przedłożyła takich dowodów, które potwierdzałyby konieczność wykonania takich prac o wielomilionowym koszcie. Z pewnością w celach na 2018 r. i 2019 r. nie przewidywano inwestycji w nieruchomości wymagających dużych nakładów finansowych.

W odniesieniu do nieruchomości przy ul. (...), to pozwana w sposób ogólny wskazywała, że od lat planuje odbudowę spalonego obiektu, jednak nadal nie ma dokładnego planu na tę inwestycję. Nawet w odniesieniu do niezbędnych środków pieniężnych na te prace budowlane podaje bardzo różne kwoty – raz rzędu 40 mln złotych, a raz 40 mln Euro, co nie potwierdza jej bliskiej realizacji (wówczas budżet powinien być ustalony i dość dokładnie wyliczony). Ponadto pozwana na etapie postępowania przed Sądem I instancji wskazywała jedynie na wniosek o wydanie decyzji WZ i wszczęcie postępowania administracyjnego w lipcu 2019 r., a nie odnosiła się do wcześniej podejmowanych działań czy wszczynanych procedur celem odbudowy nieruchomości. Zatem wniosek Sądu o zbieżności czasowej pomiędzy podjęciem uchwały nr (...) z czerwca 2019 r., od której powód wniósł sprzeciw i którą zaskarżył powództwem, a wszczęciem postępowania o wydanie decyzji WZ z lipca 2019 r. był uprawniony. Przedłożone przez pozwaną wraz z apelacją dokumenty dotyczące decyzji o ustaleniu WZ z 2017 r., nie prowadzą do zmiany oceny, iż inwestycja ta nie była wystarczająco skonkretyzowana i zaplanowana na datę podjęcia uchwały, aby uznać że uzasadniała ona przeniesienie całego zysku z 2018 r. na kapitał zapasowy.

Niezasadny był zarzut apelacji, jakoby Sąd niesłusznie nie oddalił powództwa z uwagi na brak podstawowej przesłanki z art. 422 k.s.h. – czyli z uwagi na brak wykazania, że powód głosował przeciwko uchwale nr (...) z dnia 28.06.2019 r. Tymczasem jak wynika z protokołu Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. z siedzibą w K. z dnia 28.06.2019 r. akt notarialny Rep. Nr (...) (k. 26) pełnomocnik akcjonariusza – powoda J. P. wniósł o zaprotokołowanie sprzeciwu wobec podjęcia uchwały nr (...). Za uchwałą oddano 2.295 głosów, przeciwko 4 głosy, brak było głosów wstrzymujących się. Zatem oczywistym jest, że powód działający przez swojego pełnomocnika musiał głosować przeciwko spornej uchwale, skoro następnie wniósł wobec niej sprzeciw.

Za nietrafne uznał Sąd odwoławczy zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisu art. 347 § 1 k.s.h. w zw. z 422 § 1 k.s.h. wobec braku zaistnienia przesłanek dla uznania uchwały nr (...) z dnia 28.06.2019 r. walnego zgromadzenia pozwanej spółki za sprzeczną z dobrymi obyczajami i podjętą z pokrzywdzeniem akcjonariusza przez nieuzasadnione

zaniechanie wypłacenia dywidendy. Wymaga podkreślenia, iż prawo do udziału w zysku należy do fundamentalnych praw akcjonariuszy. Uchwałą walnego zgromadzenia wypracowany w spółce zysk może być przeznaczony w całości na kapitał zapasowy. Art. 347 § 1 k.s.h. stanowi jednak, że akcjonariusze mają prawo do udziału w zysku wykazanym w sprawozdaniu finansowym, zbadanym przez biegłego rewidenta, tylko wówczas, gdy zysk ten przeznaczony został przez walne zgromadzenie do wypłaty akcjonariuszom. Według od lat utrwalonego w orzecznictwie poglądu, decyzja o zaniechaniu wypłaty dywidendy nie może jednak zostać podjęta przez walne zgromadzenie w sposób dowolny, właśnie ze względu na wagę dla akcjonariuszy uprawnienia do dywidendy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r. (sygn. akt I CK 537/03, OSNC 2004/12/204) wskazał, że walne zgromadzenie (w spółce akcyjnej) może cały zysk do podziału przeznaczyć w całości na kapitał zapasowy lub rezerwy albo też podzielić go częściowo między akcjonariuszy i kapitał zapasowy lub rezerwy. Według Sądu Najwyższego znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności; uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić współników, zwłaszcza mniejszościowych. Nie ma wątpliwości, że prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej jednym z trzech najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h. Praktyka wskazuje przy tym, że typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości. Pozbawienie prawa do dywidendy poprzez przeznaczenie całego wypracowanego w danym roku zysku na kapitał zapasowy, podjęte uchwałą akcjonariuszy posiadających większość głosów na walnym zgromadzeniu, krzywdzi akcjonariuszy mniejszościowych, jeśli nie jest uzasadnione sytuacją ekonomiczną spółki usprawiedliwiającą kumulowanie środków i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2004 r., sygn. I CK 537/03, Legalis nr 65442, z dnia 6 marca 2009 r., sygn. II CSK 522/08, LEX nr 494003, z dnia 21 maja 2010 r., sygn. II CSK 564/09, LEX nr 1131322).

Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że analiza zgromadzonych w sprawie dowodów ukazuje, iż brak było ekonomicznego uzasadnienia dla przeniesienia zysku za 2018 r. na zasilenie kapitału zapasowego spółki, której kondycja finansowa jest dobra. Strona pozwana w 2018 r. dysponowała kapitałem zapasowym w wysokości ponad 6 800 000 zł, zaś pozostałe kapitały rezerwowe stanowiły ponad 49 000 000 zł. Należało uwzględnić, że kapitał zakładowy spółki stanowił kwotę 727 500 zł, a zatem kapitał zapasowy przekroczył w sposób znaczny wymagany na mocy art. 396 § 1 k.s.h. poziom 1/3 kapitału zakładowego i jego wysokość zapewnia spółce duże bezpieczeństwo. Bardzo trudna sytuacja finansowa, która miała miejsce ok. 1994 r. została już dawno zażegnana, doszło do stabilizacji i bezpiecznego rozwoju spółki. Bezpodstawne są twierdzenia strony pozwanej, że wypłata dywidendy może doprowadzić do załamania sytuacji finansowej spółki. Długofalowe interesy pozwanej nie mogą stać w sprzeczności z uprawnieniami akcjonariuszy do wypłaty należnej im dywidendy. W dacie podjęcia spornej uchwały spółka nie wymagała wzmocnienia dalszymi środkami z zysku przeznaczonymi na kapitał zapasowy, które to przeniesienie następowało po raz kolejny, gdyż od lat nie wypłacano akcjonariuszom dywidendy. Słusznie argumentował Sąd Okręgowy, że nie sposób oczekiwać od akcjonariusza, aby przez wiele lat (a nawet dziesięcioleci) nie korzystał z podziału zysku w postaci wypłaty dywidendy, tylko akceptował ciągły stan przeniesienia całego zysku z danego roku celem wzrostu wartości akcji. Poprzedni właściciel akcji powoda – jego ojciec nie doczekał takiego udziału w zyskach, zatem powód po kilku latach posiadania akcji miał prawo oczekiwać, że dywidenda zostanie mu wreszcie wypłacona. Permanentny stan braku podziału zysku przez wypłatę dywidendy, jaki występuje w pozwanej spółce, nie powinien mieć miejsca i nie zasługuje na ochronę.

Fakt, iż powód posiada jedynie 2 spośród 1455 akcji pozwanej spółki, co stanowi ok. 0,13% ogółu akcji i w razie wypłaty dywidendy za 2018 r. otrzymałby niewielką kwotę ok. 3 000 zł nie może stanowić o tym, że wystąpienie z powództwem w badanej sprawie naruszało zasady współżycia społecznego i było ze strony powoda nadużyciem prawa. Nie sposób równie podzielić argumentacji strony pozwanej, iż powód wystąpił z roszczeniem o uchylenie uchwały wyłącznie w celu wywarcia wpływu na spółkę i większościowych akcjonariuszy, celem skłonienia ich do nabycia akcji powoda za zawyżoną przez J. P. cenę. Jak prawidłowo zauważył Sąd Okręgowy, to strona pozwana swoimi działaniami polegającymi na braku wypłacenia dywidendy prawdopodobnie aż od 1993 r., niejako wymusza na akcjonariuszach

mniejszościowych podjęcie decyzji o odsprzedaniu akcji, nawet za cenę dużo niższą niż wynika to z oszacowania wartości akcji.

Wystąpienie przez powoda z powództwem z art. 422 § 1 k.s.h. i zaskarżenie uchwały walnego zgromadzenia nie może być w okolicznościach sprawy kwalifikowane z odwołaniem do art. 5 k.c. Ponownie należy wskazać, że jednym z najważniejszych praw akcjonariuszy jest prawo do dywidendy, a uprawnienie to ma szczególne znaczenie w przypadku akcjonariuszy nie korzystających z zysków w spółce w inny sposób. Zatem podstawowym uprawnieniem także i powoda jako mniejszościowego akcjonariusza jest udział w zysku spółki m.in. poprzez wypłatę dywidendy i podjęcie spornej uchwały prowadziło do pozbawienia go tego zysku. W razie podzielenia argumentacji strony pozwanej, iż o nadużyciu prawa świadczy okoliczność iż musiałyby dojść do wypłaty dywidendy w niskiej kwocie z uwagi na małą ilość akcji oraz konieczność zapłaty dużego podatku, to wówczas nigdy, żaden mniejszościowy akcjonariusz nie miałby prawa zaskarżenia uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zakładowy. Zawsze bowiem powyższa argumentacja prowadziłyby do braku możliwości ochrony praw mniejszościowego akcjonariusza.

Reasumując, Sąd Okręgowy zasadnie uznał zaskarżoną uchwałę za sprzeczną z dobrymi obyczajami i krzywdzącą akcjonariuszy brakiem wypłacenia należnej dywidendy, co uzasadniało uchylenie spornej uchwały.

Sąd Apelacyjny nie uznał za trafną również argumentacji pozwanej, iż obecna sytuacja gospodarcza i trudności na rynku najmu nieruchomości spowodowane pandemią Covid-19 potwierdzają słuszność decyzji pozwanej o przeniesieniu zysku na kapitał zapasowy. Strona pozwana nie może powoływać się na skutki aktualnego kryzysu wywołanego pandemią Covid-19 jako uzasadniającą słuszność decyzji dot. zwiększania rezerw finansowych podjętych w 2018 r.. Znaczenie dla sprawy mają bowiem okoliczności, które miały miejsce na datę podjęcia spornej uchwały, a nie powstałe w późniejszym czasie. Ponadto pozwana nie wykazała, aby w sposób rzeczywisty aktualny kryzys w sposób negatywny wpłynął na jej kondycję finansową i zagrażał działalności spółki.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił apelację strony pozwanej, o czym orzekł w pkt 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając je od przegrywającej strony pozwanej na rzecz powoda. Zasądzeniu podlegała kwota 810 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona w oparciu o § 8 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 zd. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

SSA Paweł Rygiel